

Sygn. akt: X C 420/20 upr

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2021 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu X Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodnicząca: Sędzia Jolanta Sikorska

Protokolant: p.o. sekretarza sądowego Hanna Połom

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2021 r. w Toruniu na rozprawie sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w P. przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. o zapłatę;

I. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w P. kwotę 506,- zł (pięćset sześć zł) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 grudnia 2019 do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 387,- zł (trzysta osiemdziesiąt siedem zł) tytułem zwrotu powodowi kosztów postępowania.

Sygn. akt X C 420/20

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. dnia 17 grudnia 2019 r. wniósł do tutejszego sądu pozew o zapłatę przeciw (...) Bankowi (...) spółce akcyjnej w W. (k. 3 i n.). Dochodził w nim zapłaty kwoty 505,72 zł stanowiących zwrot nienależnej części prowizji pobranej od poprzednika prawnego powoda z tytułu zawarcia umowy kredytu konsumenckiego wraz ze skapitalizowanymi odsetkami. Do pozwu załączono m.in. odpis umowy kredytowej, potwierdzenie spłaty należności, dwóch kolejnych umów cesji wierzytelności oraz korespondencję pomiędzy powodem a pozwanym bankiem.

Dnia 27 stycznia 2020 r. referendarz sądowy w tutejszym sądzie działając pod sygnaturą I Nc 3746/19 wydał nakaz zapłaty zgodny z żądaniem pozwu (k. 72). Orzeczenie to wkrótce utraciło swą moc wobec skutecznego wniesienia sprzeciwu przez stronę pozwaną (k. 74 i n.). W swoim piśmie z 17 lutego 2020 r. pełnomocnik pozwanego domagał się oddalenia powództwa w całości z uwagi na bezpodstawność żądania strony przeciwnej. Podnoszono, że pozaodsetkowe opłaty naliczone bądź pobrane przy zawarciu umowy kredytu miały charakter jednorazowy i nie są objęte dyspozycją art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim. Jako zarzut ewentualny zgłoszono także zastrzeżenia co do sposobu obliczenia wysokości roszczenia powoda.

W dalszym toku postępowania strony pozostały na swoich stanowiskach pomimo złożenia dodatkowych pism procesowych (k. 132 i n., k. 144).

Sąd ustalił, co następuje

Poprzednik prawny powoda P. K. dnia 5 stycznia 2016 r. zawarł z bankiem (...) spółką akcyjną we W. umowę o kredyt gotówkowy. Zgodnie z jej zapisami został obciążony skredytowaną prowizją w wysokości 1258,62 zł. Należność z umowy miała zostać spłacona w 72 miesięcznych ratach z ostatnią płatną 15 stycznia 2022 r.

Dowód:

– umowa o kredyt gotówkowy nr (...) z dnia 5.01.2016 r., k. 17–21,

Kredyt został spłacony w całości 29 sierpnia 2019 r.

Okoliczność bezsporna, ponadto dowód:

– raport BIK, k. 23–33.

W 2018 Bank (...) S.A. zmienił firmę na (...) Bank (...) S.A.

Fakt powszechnie znany

Kredytobiorca na mocy umowy z dnia 6 listopada 2019 r. scedował przysługujące mu roszczenia na rzecz przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w O., ten zaś w umowie z dnia 14 listopada 2019 r. przeniósł je na powoda.

Bank zawiadomiono o cesji pismem z dnia 3 grudnia 2019 r., które zawierało także wezwanie do rozliczenia prowizji, a które doręczono bankowi za pośrednictwem poczty elektronicznej w dniu sporządzenia. Bank nie udzielił powodowi satysfakcjonującej go odpowiedzi.

Dowód:

– umowa cesji z dnia 6.11.2019 r., k. 54–56,

– umowa przelewu (cesji) wierzytelności z dnia 14.11.2019 r., k. 60

– zawiadomienie o cesji wierzytelności z wezwaniem do zapłaty z dnia 3.12.2019 r., k. 65,

– zapis korespondencji elektronicznej z dnia 3.12.2019 r., k. 66–68.

W konsekwencji powód zdecydował się na skierowania sprawy na drogę sądową.

Sąd za w pełni wiarygodne uznał dokumenty złożone do akt sprawy, w szczególności biorąc pod uwagę fakt, że okoliczności faktyczne niniejszego powództwa nie były przedmiotem sporu.

Sąd ustalił, co następuje

Jak wskazano, stan faktyczny rozpoznawanej sprawy pozostawał bezsporny. Poprzednik prawny powoda oraz pozwany zawarli w 2016 roku umowę o kredyt konsumencki. Wynikająca z niej należność została spłacona przed terminem w sierpniu 2019 roku. Uprawnienie do dochodzenia ewentualnych roszczeń z tytułu zwrotu prowizji zostało następnie zbyte na rzecz powoda.

Strony diametralnie różniły się natomiast w ocenie następstw prawnych tak opisanych okoliczności faktycznych. W ocenie powoda spłata kredytu przed terminem jednoznacznie implikowała po stronie pozwanej obowiązek zwrotu tej części prowizji, jaka przypadała na okres od spłaty kredytu do planowanego zakończenia umowy. Podnoszono, że taka interpretacja jednoznacznie wynika z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 11 września 2019 r. w sprawie C-383/18, zgodnie z którym art. 16 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE ustanawia prawo konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu, które obejmuje wszystkie koszty, jakie zostały na konsumenta nałożone. Powód opowiadał się też za prostym, liniowym sposobem obliczania wysokości tej części prowizji, która podlega zwrotowi, zgodnie z którym należy wyliczyć wysokość dziennej stawki prowizji i w konsekwencji odjąć część przypadającą na okres po spłacie kredytu.

Całkowicie odmienne stanowisko prezentowała strona pozwana, która wskazywała w pierwszej kolejności, że wykładnia prezentowana przez powoda oraz podzielana przez część orzecznictwa stanowi wykładnię contra legem

i nie jest dopuszczalna w ramach tzw. wykładni prowsólnotowej. Podnoszono, że przepisy ustawy o kredycie konsumenckim wyraźniej rozróżniają koszty kredytu związane z okresem kredytowania oraz koszty jednorazowe, do których zalicza się prowizja i które nie powinny być redukowane w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu. Argumentowano, że płatna jednorazowo prowizja, choć zależna od czasu, na jaki zawierana jest umowa, to jednak nie ma charakteru cyklicznego, nie jest kosztem bieżącym, jak dzieje się to w przypadku wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału – odsetek. Jednocześnie pełnomocnik pozwanej w odpowiedzi na pozew podkreślał, że przytaczany wyrok (...) ma bezpośredni wpływ jedynie na te postępowania, w których do Trybunału skierowano pytania prejudycjalne. Jak wskazano, orzeczenie (...) nie może – przez bezpośrednie stosowanie przepisów prawa Unii Europejskiej – prowadzić do zastępowania odmiennych regulacji krajowych, choćby wywodzonych z uregulowań UE. Stanowisko strony pozwanej miało znajdować oparcie w szeregu orzeczeń sądów powszechnych wydanych w okresie od grudnia 2017 do stycznia 2019 r. (przed wydaniem opisywanego wyroku (...)). Jednocześnie kwestionowano sposób obliczania wysokości części prowizji ewentualnie podlegającej zwrotowi. Wskazywano, że żaden z aktów prawnych nie reguluje tej kwestii w sposób jednoznaczny. W ocenie pozwanego Banku zasadnym byłoby obliczenie wysokości prowizji wirtualnie należnej do zapłaty (a w konsekwencji do potencjalnego zwrotu) poprzez powiązanie ich ze zmienną stawką odsetek. Oznaczałoby to, że prowizja spłacana jest nie w równych, a w zmniejszających się stopniowo ratach. W ten sposób największa jej część byłaby płatna wraz z pierwszą ratą.

Sąd w pełni zgadza się ze stanowiskiem strony powodowej.

W ocenie Sądu większa część argumentacji pozwanego banku nie może zostać uwzględniona z samego tylko faktu, że pomija ona istnienie, bądź wyklucza zastosowanie orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-383/18 i późniejszej uchwały Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 45/19 z dnia 12 grudnia 2019 r. Biorąc pod uwagę, że rozstrzygnięcie Trybunału zapadło w oparciu o dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej, akt prawny o pośrednim stosowaniu w krajach członkowskich, wykonywanym przez przepisy krajowe, w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że jedynym sposobem na jego stosowanie na terenie Rzeczypospolitej jest odniesienie go do przepisów krajowych wydanych na podstawie powołanej dyrektywy.

Faktem jest, że art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, choć stanowi powielenie zapisów art. 16 ust. 1 dyrektywy 2008/48/WE, to jednak nie jest jego dosłownym przekładem. Rozstrzygnięciem wątpliwości co do rozdzwiku pomiędzy wskazanymi aktami prawnymi był właśnie wyrok (...), którego stosowanie w niniejszej sprawie odrzuca pozwany. W ocenie Sądu nie jest natomiast obecnie możliwe rozstrzygnięcie w Polsce spraw o zwrot prowizji z umowy kredytowej w całkowitym oderwaniu od jednoznacznego orzeczenia Trybunału w nieomal bliźniaczej sprawie. Ponadto Sąd nie potrafi odnaleźć dowodów na przywoływaną przez Bank niezgodność stanowiska powoda z prawem Unii Europejskiej czy „wykładnię «antyunijną»”.

Pomijalne znaczenie ma przy tym kilkadziesiąt orzeczeń sądów powszechnych przytoczonych przez pozwanego w uzasadnieniu odpowiedzi na sprzeciw, spośród których wszystkie zostały wydane przed dniem opublikowania przywoływanych orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Sądu Najwyższego.

Sąd nie znalazł także podstaw do przyjęcia sposobu wyliczenia części prowizji, który zaproponował pozwany bank. Sposób ten nie ma swojego źródła w żadnym z aktów prawnych. Choć prowizja w ocenie Sądu zalicza się do kosztów kredytu podlegających proporcjonalnemu zwrotowi w przypadku wcześniejszej spłaty, to jednak – co podkreślał sam pozwany – ma odmienny charakter od chociażby odsetek. Naliczana jest jednorazowo, nie zaś wraz z każdą ratą. Nie można zatem przypisać konkretnej wartości, zmiennej części prowizji każdej kolejnej racie. Na obecnym etapie próba przyjęcia odrębnego, specyficznego sposobu obliczania wysokości tej części prowizji, która podlega zwrotowi, w ocenie Sądu stanowi jedynie próbę umniejszenia zakresu odpowiedzialności Banku. Wbrew stanowisku strony pozwanej nie prowadzi to do zwiększenia przejrzystości zasad dla konsumenta. Sąd nie podzielił stanowiska, zgodnie z którym sposób rozliczania prowizji należy wiązać z okresowym kosztem udostępniania środków finansowych. Tę funkcję spełniają odsetki obciążające kredytobiorcę i w ocenie Sądu nie ma podstaw, by tę regułę rozciągać na oddzielne wynagrodzenie prowizyjne stanowiące dodatkowy dochód pożyczkodawcy.

Kredyt został udzielony na 2203 dni, zaś spłacono go po 1333 dniach. Spośród pobranej prowizji 1258,62 zł należne okazało się 761,57 zł, a do zwrotu pozostało 497,05 zł wyliczone według wzoru:

$(2203 \text{ dni} - 1333 \text{ dni}) \times (1258,62 \text{ zł} / 2203 \text{ dni})$.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał roszczenie powoda za udowodnione i w pełni zasadne, wobec czego w pkt. I na podstawie art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim zasądzone od pozwanego banku na rzecz powoda kwotę 497,05 zł powiększoną o skapitalizowane odsetki za okres od 13 września 2019 r. (15. dzień po spłacie, art. 52 Ustawy) do 13 grudnia 2019 r. (data sporządzenia pozwu), to jest 8,67 zł. Sąd jest obecnie świadom, że zasądził kwotę 506 zł w miejsce prawidłowej 505,72 zł. Orzeczono przy tym o dalszych odsetkach za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa, to jest 17 grudnia 2019 r. (data stempla pocztowego nieczytelna; z systemu pocztowego niejednoznacznie wynika, że przesyłka zawierająca pozew została nadana tego samego dnia, choć już po jej doręczeniu do sądu).

W pkt. II na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. zasądzone od pozwanego na rzecz powoda koszty postępowania w łącznej kwocie 387 zł, na którą złożyły się: opłata sądowa od pozwu w wysokości 100 zł (art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych; t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 785), wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 270 zł (§ 2 pkt 1 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynność radców prawnych; t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 65) oraz opłata skarbową od złożonego dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17 zł (art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej; t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 1000; w zw. z pkt. IV załącznika do niej).